NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM.

Rok V. Kraków, czwartek 23 lutego 1922. Nr. 53.

NOWY DZIENNIK

Adres redakcyi i administracyi: Kraków, Orzeszkowej 7.
Nr. telefonu 279. — Konto czekowe Poczt. Kasy Oszczędn. Nr. 141.128
Wszelkie komunikaty należy nadsyłać **wprost** do Administracyi.
Komunikaty przysłane Redakcyi **nie będą** uwzględnione.
Redakcya rękopisów nie zwraca.
Redaktor naczelny przyjmuje od 11½ do 12 w południe.

Cena Nru **20 M.**

Prenumerata: w Krakowie i prowincyi mies. 470·—, kwart. 1410·— M
w Krakowie z odnoszeniem do domu 530·—, „ 1590·—,
Na prowincyi: z przesyłką poczt. 530.—, „ 1590·—,
Za granicą: z przesyłką pocztową 725·—, „ 2175·—.

„Unia narodowo-państwowa“

Kraków, 22 lutego.

(is) Szepty przy drzwiach zamkniętych stały się już tak głośne, że przedarły sieć tajemniczości, którą otaczają się twórcy nowego stronnictwa w Polsce i odbijają się wcale głośnem echem na łamach prasy, wywołując komentarze zjadliwe, ironiczne, ostrożne, wyczekujące, życzliwo, entuzyastyczne — zależnie od kierunku politycznego komentatora.

Wielotygodniowy okres przygotowań tajemniczych i gromadzenia sił wprawdzie jeszcze nie dobiegł końca i wysyłanie wici do rozmaitych zakątków kraju jest jeszcze w pełnym toku, ale już to, co wiemy o dotychczasowych zabiegach inicyatorów nowego stronnictwa, wystarcza, by zająć się niem krytycznie i poważnie, jako wcale nie obojętnym wypadkiem politycznym.

Sama nazwa stronnictwa mówi za siebie i wskazuje na jego skład eklektyczny.

Stronnictwo nowe pragnie być — unią. Jest dzisiaj bowiem w Polsce spora garść inteligencyi polskiej, która nie czuje się dobrze w żadnem stronnictwie. Są to przeważnie rozbitki i okruchy stronnictw, które za czasów dawnych, przedlistopadowych odgrywały znaczną rolę polityczną, głównie w Małopolsce, a które zostały w ostatnich czterech latach niemiłosiernie wyrzucone z siodła już to przez stronnictwo narodowo-demokratyczne względnie jego kryptofilia już to przez stronnictwo ludowe w obu jego odcieniach. Los ten spotkał głównie stronnictwo demokratyczne, konserwatystów, realistów i szereg drobniejszych stronnictw o znaczeniu bardziej lub mniej lokalnem, kryjących się pod nic nie mówiącą przydawką: mieszczański.

Los to był zasłużony: w chwili przełomowej zmartwychwstającego państwa nie było miejsca dla ślamazarnych, pogiętych i połamanych programów, których wspólną cechą przy przepaścistej częstokroć różnicy interesów stanowych i społecznych było jedno: brak jednej, śmiałej, strzelistej, konsekwentnej myśli politycznej: demokracya nie miała myśli demokratycznej, konserwa — trzymała się wprawdzie filozoficzno-społecznego programu swego w teoryi, kapitulując w praktyce życiowej i męcząc się konwulsyjnie wobec konieczności wstydliwego preparowania jakiegoś komicznego mixtrum compositum w formie demokratyczno-konserwatywnego programu, a mieszczanie — istotnie byli — mieszczanami, ale też nic więcej.

Wypadki polityczne podziałały na stronnictwa te jak pałka w głowę: odurzająco. Cofnęły się tedy w zacisze polityczne, melancholijnie rozpamiętując nad świetną przeszłością. Stronnictwa te względnie ich resztki — co elastyczniejsze przyczepiło się bowiem do kół u wozów innych stronnictw — miały na tyle rozwagi, że przeczekały „burzę“ w zaciszu, czekając, aż przyjdzie — czas.

Oto czas nadszedł. Bliskie wybory są tą iskrą, która rozpaliła nagromadzony proch rozżalenia i osamotnienia politycznego a wspólność nieprzychylnej fortuny i podobieństwo pozycyi sprzęgły ze sobą różne, pozytywnym programem nie zgrane elementy i zrodziły hasło — unii. Już termin sam wskazuje na zlepek czysto fizyczny, a nie chemiczny, nie powstaje synteza, w której ginie charakter części, ale czysto mechaniczne sąsiedztwo nadal samodzielnych składników. I tu leży, zdaniem naszem, krucha podstawa potrzebnej, sympatycznej w rzeczy samej i w zasadzie zdrowej próby stworzenia nowego stronnictwa.

Unia pragnie być „narodową“. Termin ten dziś nie mówi nic konkretnego. Oznacza tak samo Lutosławskiego jak Daszyńskiego, Witosa jak Niedziałkowskiego. Miejsce w nim tak na politykę eksterminacyjną jak i szczerze demokratyczną. Może służyć za płaszczyk wszystkiego, bo każde stronnictwo jest dziś narodowem poza bolszewickiem. Dodanie tego terminu zdaje się jest koncesyą taktyczną i konkurencyjną wobec najmodniejszego obecnie przedmiotu licytacyi politycznej i znowuż wskazuje, że unia nie zdoła się wyzwolić z zaklętego koła oscylacyi, wahań i sztuki żonglerskiej, która wepchnie nowe stronnictwo w zamkniętą ślepą uliczkę bezprogramowości, z której wyszło.

Unia pragnie wreszcie być — „państwową“. Oto jedyna zdrowa myśl, jedyny przebłysk

Sejm przeciw zniesieniu ograniczeń żydowskich

(Telefonem od naszego korespondenta)

M. Warszawa. Dzisiejsze posiedzenie Sejmu okazało już po raz chyba tysięczny, do jakich czynów zdolna jest reakcyjno-antysemicka hałastra endecka. Dla tanich efektów poświęcają nasi suwereni z prawej strony sprawy istotne. Niedawno temu donosiliśmy, iż konwent seniorów uznał zniesienie ograniczeń żydowskich za sprawę pierwszorzędnej wagi, która winna być załatwiona przez Sejm obecny. Pominięcie tej kwestyi byłoby czemś monstrualnem, część bowiem obywateli byłaby upośledzona wbrew konstytucyi, podczas gdy ogół korzystałby w całej pełni z praw przeznaczonych dla wszystkich obywateli. A że zawsze endecya prym wodziła tam, gdzie chodziło o upośledzenie Żydów, nie należy się może zbytnio dziwić, że i tym razem (toć wybory niezbyt odległe) okazała się wierną swoim zasadom.

Obrady Sejmu toczyły się dość gładko. Pod koniec obrad marszałek oznajmił, że na porządku dziennym przyszłego posiedzenia znajduje się między innemi pierwsze czytanie ustawy o zniesieniu ograniczeń prawnych w stosunku do Żydów, pozostałych po byłych rządach carskich. To oświadczenie marszałka wyprowadziło z równowagi leadera endeckiego, ks. Lutosławskiego. Jakto, więc Sejm polski ma uchwalać zniesienie ograniczeń żydowskich? I powstawszy z miejsca w formie wniosku zaprotestował przeciw „uprzywilejowaniu“ Żydów, zwłaszcza, że istnieją ograniczenia Kościoła katolickiego. (Ta tylko mała różnica, że ograniczenia Kościoła są tylko stosowane w historyi b. rządów zaborczych, podczas gdy ograniczenia żydowskie jako że istnieją, są zastosowywane przez nasze urzędy tam gdzie tylko sposobność się nadarzy).

Po próbach oratorskich pos. Lutosławskiego, w stanowczych słowach pos. Dr. Thon zdemaskował cały bezwstyd przemówienia swego poprzednika, który dla złośliwej demonstracyi ulicznej sprzeciwia się załatwieniu tej kwestyi. Mowca sądzi, że Sejm stanie na stanowisku swego zadania i w odpowiedni sposób zarcaguje na wnioski a la pos. Lutosławskiego.

W głosowaniu wniosek ks. Lutosławskiego jednak przyjęto większością endecko-chadecko-enpeerowską, przeciw głosom lewicy i centrum.

Po głosowaniu słusznie oburzony pos. Dr. Thon krzyknął: „Hańba!“ „Skandal europejski!“

Również pos. Skulski nie solidaryzował się z brukowem wystąpieniem ks. Lutosławskiego, w rozmowie bowiem z pos. Dr. Thonem oświadczył, że przemówienie ks. Lutosławskiego było demonstracyą, sprawa ograniczenia Żydów zaś wejdzie w najbliższym czasie na porządek dzienny Sejmu i zostanie uchwalona w myśl życzeń ludności żydowskiej.

Odroczenie konferencyi genueńskiej faktem dokonanym.

Wiedeń. PAT. „Neue freie Presse“ donosi: Rząd wiedeński otrzymał zawiadomienie z kół koalicyjnych, że z powodu trudności, wynikłych z przesilenia gabinetowego we Włoszech oraz z powodu wymiany zdań odbywającej się między Anglią a Francyą, konferencya genueńska będzie musiała być odroczoną. Odroczenie to nie będzie jednak dłuższe niż dwa lub trzy tygodnie tak, że można się liczyć z zebraniem się konferencyi w czasie między 20 a 25 marca.

Berlin. PAT. Pisma donoszą na podstawie wiadomości ze źródeł kompetentnych, że rząd berliński otrzymał oficyalną wiadomość o odroczeniu konferencyi genueńskiej.

Konferencya w Genui bez udziału Francyi -- stratą czasu

Londyn. PAT. „Times“ pisze: Jest jasną rzeczą, że konferencya w Genui bez udziału Francyi byłaby tylko stratą czasu i extrawagancyą. Konferencya w Genui nie może się odbyć w ustalonym terminie ponieważ Poincare w nocie swej oświadczył, że to jest niemożliwe.

O opinię Ligi narodów.

Eilwese. PAT. (Radio) „Times“ jest zdania, że dla zadość uczynienia życzeniom Francyi, dotyczącym konferencyi w Genui, należałoby się zwrócić do Ligi Narodów o wypowiedzenie się w sprawie programu konferencyi. Po zapoznaniu się z opinią Ligi Narodów w tej sprawie możnaby dopiero oznaczyć termin konferencyi.

nowej, obecnie Polsce najpotrzebniejszej oryentacyi politycznej. Wydobyć rydwan państwowy z grzęzkiego odmętu szowinistycznej polityki endecyi i jej satelitów, myśl szczerze demokratyczna w państwowem a nie tylko w narodowem znaczeniu przeciwstawić śmiało i z rozmachem wszelkiej szmince demokratycznej, wszelkiej zelganej, zszarganej postępowości, z której w Polsce dziś zostały tylko strzępy zbrukane, służyć narodowi własnemu przez szczęście państwa, a nie przez krzywdę obywateli niepolskiej narodowości — oto program który dziś w Polsce niema reprezentantów śmiałych i odważnych.

Czy nowe stronnictwo zrozumie wołanie chwili? Czy wniesie w wewnętrzne życie polityczne państwa wobec swego składu nową myśl, nową, silną racyę stanu? Czy też tylko — nową konjunkturę wyborczą? Czy przyświeca mu jakiś twórczy cel polityczny? Czy też tylko ratowanie mandatów dla walęsających się upiorów politycznych?

Zawcześnie — by na pytania te dać już dziś odpowiedź, albowiem nie kierujemy się żadną animozyą polityczną wobec nowego stronnictwa i nie mamy żadnego zgoła w tem interesu politycznego, by myśl zdrową w zasadzie, i dla państwa zbawienną a tak w obecnym układzie stronnictw polskich potrzebną podważać, jak długo nie wiadomo, czy myśl ta spaczy się w praktyce czy nie.

Jeden symptom zdaje się jednak wskazywać na to, że inicyatorzy unii już u samego progu swych zamierzeń wchodzą na manowce. Jest nim zaznaczamy już dość silnie stosunek do narodu żydowskiego. Inicyatorzy unii weszli na drogę galwanizowania mohikanów asymilacyi żydowskiej, których strębują z rozmaitych rupieciarni prowincyonalnych, chcąc przy pomocy tych upiorów żydowstwa znaleźć pomost do społeczeństwa naszego.

Oświadczamy już dzisiaj: nie tędy droga!

W programatycznym artykule pierwszego numeru naszego pisma pisaliśmy (9 lipca 1918):

„Sądzimy, że nadeszła już chwila, ażeby się ludy porozumiały wprost ze sobą, bez wykrętnych i obłudnych pośredników z wewnątrz, bez niepowołanych i nieproszonych opiekunów z zewnątrz".

Tym programem stoimy, nie tylko my syoniści, ale wszyscy, którzy w społeczeństwie żydowskiem, w żywym, uświadomionym narodzie żydowskim ożywieni są myślą demokratyczną. Jeśli nowe stronnictwo sądzi, że i nadal trzeba wobec Żydów wsiąść na balans polityczny i nęcić, przyciągać soczewicą polityczną to tę to ową jednostkę, to wkrótce przekona się, że jest — w błędzie.

Społeczeństwo żydowskie jest już dziś pełnoletnie i nie da się sprzedać w konwentyklach i konszachtach politycznych przez jednostki, które postawiły się poza nawias żywego, rwącego się do życia żydostwa.

Nie tędy droga! Znajdziemy dość siły i godności, by to wykazać, jeśli zajdzie potrzeba.

Z obrad Sejmu.

Warszawa. PAT. Na dzisiejszem posiedzeniu sejmu przed porządkiem dziennym marszałek wygłosił z okazyi przyjęcia uchwały zasadniczej przez Sejm wileński przemówienie, w którem zaznaczył, że naród polski bronić będzie swych wileńskich braci przed jakąkolwiek niespodzianką.

Po przystąpieniu do porządku dziennego przyjęto z nieznacznemi poprawkami w drugiem i trzeciem czytaniu ustawę o obowiązku odstępowania na rzecz państwa zwierząt pociągowych i wozów.

Sprawę ustawy o prawach i obowiązkach oficerów w. p. odroczono.

Przystąpiono do wniosku nagłego o określenie terminu wyborów do nowego sejmu.

Pos. Poniatowski (Wyzwolenie), jak również pos. Głąbiński (Z. L. N.) i pos. Chadzyński (N. P. R.) są za ustanowieniem 25 czerwca jako dnia wyborów.

Pos. Rataj (PSL.) stawia rezolucyę, treścią której jest niewyznaczenie terminu wyborów, lecz wyznaczenie terminu zakończenia prac obecnego sejmu.

Pos. Skulski (NZL.) oznacza 1 października jako ostateczny termin wyborów do przyszłego Sejmu.

Pos. Lieberman (PPS.) stawia rezolucyę, dążącą do przeprowadzenia wyborów jeszcze przed feryami letniemi roku bieżącego. Sejm uchwali rozpisanie wyborów niezwłocznie po uchwaleniu ordynacyi wyborczej.

Pos. Thon wypowiada się za nieokreślaniem terminu.

Pos. Federowicz oświadcza, że jeżeli data 25 czerwca jest nierealną, to w każdym razie sejm powinien skończyć swe prace przed feryami.

Izba w imiennem głosowaniu 118 głosami przeciw 96 odrzuciła trzy wnioski ZLN., NPR., Wyzwolenia i lewicy PSL. Za wnioskiem posła Liebermana wypowiedziało się 104 głosy przeciwko 73. Następne posiedzenie w piątek.

Z Rady ministrów.

Warszawa. PAT. Na posiedzeniu w dniu 20 bm. rada ministrów przyjęła wykaz ustaw, które winny być przedłożone sejmowi do uzgodnienia z konstytucyą, stosownie do ustępu 2 artykułu 126 konstytucyi i poleciła sepcyalnej komisyi pod przewodnictwem pana ministra sprawiedliwości i przy udziale panów ministrów spraw wewnętrznych i przedstawicieli prezydyum rady ministrów opracować te ustawy. Następnie rada ministrów przyjęła statut państwowego instytutu meteorologicznego, dalej uchwalono projekt ustawy o wyłącznościach handlowych i przemysłowych, projekt ustawy w sprawie wolnego handlu między byłym zaborem pruskim a innemi dzielnicami Rzeczpospolitej Polskiej, projekt ustawy o obowiązku meldowania się, projekt ustawy w sprawie zmiany granicy, rozwiązywania i stwarzania gmin wiejskich na obszarze byłego zaboru rosyjskiego i austro-węgierskiego. Następnie rada ministrów uchwaliła szereg rozporządzeń w sprawie rozciągnięcia mocy obowiązującej dekretu o opiece nad zabytkami kultury i sztuki na obszar byłego zaboru pruskiego i w sprawie przekazania ministerstwu wyznań religijnych i oświecenia publicznego zarządu w dziedzinie sztuki i kultury oraz wykonywania praw państwa w sprawach wyznaniowych na obszarze byłego zaboru pruskiego, wreszcie w sprawie przekazania ministerstwu robót publicznych zarządu robotami publicznemi na obszarze tego zaboru.

Po przyjęciu uchwały zasadniczej przez Sejm wileński.

Wilno. PAT. O godzinie 18-tej z przed gmachu sejmowego ruszył kilkutysięczny pochód w kierunku katedry. Na czele pochodu poprzedzanego przez straż marszałkowską szli posłowie. Sztandar amarantowy z Orłem białym niósł poseł Rożnowski (Rady ludowe) obok podstępowali: wicemarszałkowie Małowieski i Felerowicz, dalej marszałek i posłowie. Za posłami szło duchowieństwo, tymczasowa komisya rządząca w pełnym składzie, senat akademicki, delegacye instytucyi społecznych organizacyi zawodowych i politycznych, szkoły a wreszcie kilkotysięczny tłum, który się stawił mimo spóźnionej pory. Wiele domów było udekorowanych flagami o barwach narodowych polskich. Katedra była przepełniona. Po słowie, przedstawiciele władz oraz duchowieństwo zajęło miejsca w presbiteryum. Podniosłe kazanie okolicznościowe wygłosił ks. poseł Kulesza, nawiązując do unii horodelskiej. Uchwała sejmu wileńskiego — mówił ks. Kulesza jest niczem innem, jeno tem potężnem echem, które niegdyś w Horodle rozbrzmiewało. Uchwała ta na woli ludu jest oparta. Z miłości tedy idziemy do ciebie Ojczyzno droga! Oświadczamy, że Ziemia Wileńska tylko w ścisłem zespoleniu z Tobą istnieć może.

Ks. arcybiskup Hryniewiecki zaintonował uroczyste Te Deum oraz udzielił zebranym błogosławieństwa.

Wieczorem w Teatrze Polskim odbyło się przedstawienie galowe. Wystawiono Krakowiaków i Górali. W przedstawieniu wzięli udział posłowie z marszałkiem na czele oraz przedstawiciele władz i instytucyi społecznych.

Wyjazd prof. Aszkenazego do Genewy.

Warszawa. PAT. „Kuryer Polski" donosi: Dziś wyjeżdża do Genewy delegat Rzeczypospolitej Polskiej przy Lidze narodów, prof. Aszkenazy. Towarzyszy mu starszy referent ministerstwa spraw zagranicznych, Mieczysław Arciszewski.

—oo—

Król włoski powierzył Orlandowi misyę utworzenia gabinetu.

Wiedeń. PAT. „Neues Wiener Tagblatt" donosi z Rzymu: Prezydent Izby Denicola nie przyjął misyi utworzenia gabinetu wobec czego król powierzył tę misyę Orlandowi. Panuje przekonanie, że Orlandowi uda się utworzyć gabinet.

Walki w Irlandyi.

Paryż. PAT. Radio. Donoszą z Londynu, że wojska angielskie w Irlandyi zostały zaatakowane. 11 oficerów i żołnierzy zabitych, 36 rannych. Zgromadzenie narodowe irlandzkie zbierze się w Dublinie 22 lutego. Weźmie w niem udział 2000 delegatów.

Rewolucya w Portugalii.

Paryż. PAT. (Havas). Dzienniki donoszą z Madrytu, że bezpośrednich wiadomości z Lizbony ciągle jeszcze nie ma. Według wiadomości, które nadeszły z nad granicy, prezydent republiki i rządu portugalskiego schronili się w forcie Casta i wydali rozkaz skoncentrowania znacznych oddziałów wojskowych pod Lizboną. Dzisiaj proklamowano w całym kraju strejk generalny.

Kronika telegraficzna.

Paryż. (AW) Były przewodniczący Rady Ligi narodów, obecnie ambasador brazylijski w Paryżu Da Cunha, został tknięty paraliżem. Chory nie może mówić lecz zachowuje świadomość.

Berlin. (A. W.) Przemysł górniczy i metalowy środkowych Niemiec przechodzi ponownie ciężkie przesilenie. W sobotę wskutek pozostawienia bez odpowiedzi ultimatum organizacyj górniczych, proklamowano strejk we wszystkich kopalniach i hutach w Mansfeldzie.

Helsingfors. PAT. (Radio) Prezydent ministrów Wennola i finlandzki minister pełnomocny w Paryżu mianowani zostali delegatami Finlandyi na konferencyę genueńską.

Rzym. (AW). Władze greckie aresztowały siostrzeńców Venizelosa pod zarzutem uczestnictwa w sprzysiężeniu przeciw królowi Konstantynowi.

Tokio. (AW) Minister spraw zagranicznych Cusshida oświadczył w parlamencie, że jeśli sowiety przyjmą warunki wstępne postawione im przed konferencyą genueńską to przez to stworzą sposobność do oficyalnego uznania ich rządu. Minister zaznaczył, że Japonia przyjęła zaproszenie na konferencyę genueńską.

BERNARD ZIMMERMANN.

Imigracya czy infiltracya.

Kraków, 21 lutego.

Imigracya do Palestyny przechodzi obecnie fazę ciężkiego kryzysu. Dotychczas trzy czynniki regulowały tempo i rozmiary palestyńskiej imigracyi. Czynnikami tymi były: polityczna sytuacya w syoniźmie, stan robót publicznych w Palestynie i spadek waluty w krajach wschodniej Europy. W okresie wyczekiwania na charter, na uzyskanie prawno publicznego zabezpieczenia żydowskiego stanu posiadania w Palestynie, ruch imigracyjny do Palestyny był minimalny. Natomiast po uznaniu przez koalicyę prawa Żydów do stworzenia w Palestynie narodowej siedziby wzrasta fala imigracyjna, by obecnie na skutek agitacyi Arabów przeciw deklaracyi Balfoura opaść do najniższego punktu przedwojennego diagramu. Najwyższy punkt wzniesienia fali imigracyjnej przypada na czas intenzywnego podjęcia przez rząd palestyński robót publicznych w kraju. Im więcej dróg i kolei budowano w Palestynie, tem naturalnie większą była liczba robotników i przedsiębiorców, którzy przy odnośnych robotach mogli znaleść zajęcie i zarobek. Natomiast odwrotnie proporcyonalny wpływ na imigracyę żydowską do Palestyny wywierał każdorazowy stan waluty w krajach golusu. Im niżej spadała waluta w krajach, z których imigranci palestyńscy się rekrutują, tem większe były trudności w likwidowaniu majątków, uzyskiwaniu gotówki potrzebnej do ufundowania nowej egzystencyi w Palestynie, w znalezieniu środków na pokrycie wydatków połączonych z przesiedleniem się do kraju „narodowej siedziby".

Charakterystycznem dla całokształtu problemu imigracyjnego jest, że obniżanie się wartości waluty o wiele silniej oddziaływało na powolne tempo procesu imigracyjnego, aniżeli ograniczenia, które rząd palestyński coraz intenzywniej stosuje. Rząd palestyński, nie tyle ze względów ekonomicznych, ile taktyczno-politycznych stara się zmniejszyć liczbę imigrujących robotników żydowskich. Nie ogranicza natomiast napływu Żydów, posiadających kapitały. Po za motywami, wypływającymi ze znanej antysemickiej zasady, iż pieniądz żydowski jest dobrym przewodnikiem chrześcijańskiej miłości bliźniego, działają tu momenty natury polityczno-dyplomatycznej. Rząd palestyński czyni ustępstwa na rzecz arabskich endeków. Ci zaś, oponując przeciw imigracyi robotników żydowskich, a udzielając cichego zezwolenia na imigracyę żydowskich kapitalistów, nie powodują się, jak to jeden z wybitnych pisarzy hebr. niedawno udowadniał, lękiem przed asymilującym wpływem kultury europejskiej, której rzecznikami i propagatorami są Żydzi — imigranci, lecz obawa przed konkurencyą żydowskiego robotnika. Tak więc pobudki ekonomicznej natury u Arabów pociągają za sobą polityczną ustępliwość rządu palestyńskiego. Ustępliwość ta, przejawiająca się w ograniczeniach imigracyi, nosi wprawdzie cechy niewinnego napozór, administracyjnego zarządzenia, lecz w rzeczywistości istotą swą i swymi skutkami godzi w zasadnicze polityczne postulaty syonizmu.

Nie rozpatrując jednak bliżej moralnej i istotnej wartości arabskiego poglądu na sprawę żydowskiej imigracyi, musimy stwierdzić, że pogląd ten jest fałszywym, bo nie trafia w cel zamierzony. Ci bowiem żydowscy kapitaliści, którzy w Palestynie upatrywaćby mogli jedynie miejsce korzystnej lokaty pieniądza, nie będą mimo wszystko inwestować swych kapitałów w Palestynie, mogąc korzystniejsze robić interesa w krajach swego stałego zamieszkania, pod swoją osobistą dyrekcyą i własną bezpośrednią kontrolą. Ci zaś, którzy z Palestyną związani są ideowo, ci słać będą do Palestyny kapitały i osobiście się w niej angażować, tylko o tyle, o ile daną im będzie pewność, że z ich inwestycyi prócz Arabów korzystać będzie też i żydowski robotnik, ten robotnik, który tu w golusie w równych warunkach pracy z powodu ograniczeń ustawowej i moralnej natury nie może znaleść podstaw egzystencyi. Nie chodzi nam jednak o — pouczenie Arabów, gdzie i w czem leży ich własna korzyść. Naszem zdaniem nawet obecne przepisy imigracyjne, według których imigrować do Palestyny mogą dziś tylko ludzie, posiadający od 100 (wolne zawody) do 500 f. szt., albo też niezasobni o ile wykażą się poświadczeniem nadesłanem z Palestyny, iż po przybyciu do Palestyny znajdą zajęcie — nawet i te przepisy nie wpływałyby tak niekorzystnie na stan liczebny procesu imigracyjnego, gdyby nie owa, wyżej podkreślona przeszkoda, wyrażająca się w dysproporcyi marki do funta szterlingów.

Pomijając bowiem okoliczność, iż nasi kapitaliści mimo najlepszej chęci nie są w stanie przy obecnym stosunku walut likwidować tu swe przedsiębiorstwa i zakładać podobne w Palestynie, to nawet i robotnik żydowski, dla którego dzięki imigracyi przedsiębiorców z krajów o silnej walucie (a w większej jeszcze mierze dzięki warsztatom pracy, stwarzanym przez Keren Hajesod) daną byłaby sposobność pracy, nie może myśleć o przesiedleniu się do Palestyny. Poza bowiem ową golgotą formalności, którą starający się o paszport przejść musi, należy wziąść pod uwagę, iż koszta podróży i utrzymania na drodze Kraków—Jaffa, plus wydatki połączone z uzyskaniem paszportu i wiz (angielskiej, czechosłowackiej, austryackiej, jugosłowiańskiej i włoskiej) wynoszą przy najskromniejszych warunkach podróżowania 200,000 mk. Prócz tego należy złożyć na ręce konsula angielskiego w Warszawie 15 funtów szt., które władze angielskie zwracają danemu imigrantowi po wylądowaniu w Jaffie. Wprawdzie ten ostatni warunek obecnie odpada, gdyż imigracya niezasobnych bez nadesłanego z Palestyny dowodu, iż znajdą tamże utrzymanie, jest wogóle niemożliwą, niemniej na ogół musiałby robotnik żydowski chcący się do Palestyny przenieść, posiadać około 400,000 mk. Jeżeli przyjmiemy, że przeciętny dzienny zarobek robotnika wynosi 600 marek, to nie licząc długo, dochodzimy do rezultatu, według którego robotnik żydowski musiałby dwa lata bez przerwy pracować, aby nie jedząc, nie pijąc i nie ubierając się, zaoszczędzić gotówkę, potrzebną na pokrycie wydatków połączonych z emigracyą do Palestyny.

Z tego absurdalnego stanu rzeczy należy wyciągnąć następujące konkluzye: 1) jak długo wartość marki polskiej nie wzrośnie, tak długo nie tylko masowa, ale nawet przeciętna imigracya do Palestyny będzie pobożnem życzeniem, a jedynie myśleć będzie można o infiltracyi, a więc o powolnem, jednostkowem, bolesnem sączeniu się kropel poprzez gęste sito finansowych i politycznych przeszkód; 2) wydawanie przez władze palestyńskie coraz to nowych ograniczeń imigracyjnych jest wobec tego nie tylko zbytecznem, ale zakrawa na skandal polityczny, na kawał godny przedwojennej europejskiej dyplomacyi, na naigrawanie się z deklaracyi Balfoura, uchwał w San Remo i praw narodu żydowskiego; 3) po zamknięciu Ameryki dla wolnej imigracyi, uniemożliwienie emigracyi do Palestyny, tego ostatniego asylum dla wiernego ludu — tułacza, grozi tak pod względem ekonomicznym jako też politycznym nieuchronną katastrofą całemu żydostwu; 4) społeczeństwo żydowskie, uświadomiwszy sobie krytyczną sytuacyę wytworzoną nagłem wstrzymaniem fali emigracyjnej, winno bezwłocznie imać się środków celem usunięcia zapór, przeciwstawiających się naturalnemu procesowi emigracyjnemu.

Jakież to być mogą środki?

Otóż szukając za remedium przeciw powyższemu przypadkowemu współdziałaniu politycznych i materyalnych przeciwieństw nie zatrzymujemy się nad polityczną stroną danego problemu. Nie czujemy się powołani do udzielania wskazówek egzekutywie organizacyi syońskiej w Londynie. Uważamy natomiast, że jeżeli nie całkowite usunięcie, to przynajmniej częściowe złagodzenie finansowych trudności leży w mocy żydowskiego społeczeństwa tej nawet części golusu, która nie może liczyć na rychłą poprawę waluty. W ramach bowiem dotychczasowych imigracyjnych ograniczeń możemy zwiększyć liczbę palestyńskich imigrantów jeżeli: 1) drobnymi wprawdzie, ale regularnymi datkami poprzemy akcyę Keren Hajesod i Banku robotniczego, pomagając w ten sposób budować domy, amelioriorować grunta, elektryfikować kraj, stwarzać podkłady dla agrarnego i hipotecznego kredytu, czyli zwiększać warsztaty żydowskiej pracy; 2) aż do usunięcia polityczno-finansowych trudności samoopodatkowaniem zasilimy fundusz emigracyjny (Keren aliah), z którego pokrywać się będzie koszta fachowego przygotowania robotników żydowskich do przyszłej zawodowej pracy w Palestynie, a w miarę możności wspierać materyalnie emigrantów.

Oto są środki lecznicze, których stosowanie nie tylko leży w naszej mocy, ale jest naszym bezpośrednim i pierwszorzędnym obowiązkiem. Nie powinniśmy w obecnej chwili emigracyjnego przesilenia zakładać rąk bezczynnie, lub przejściowo bodaj wątpić w osiągalność ostatecznego celu. Syonizm przełamał już większe zapory, a więc i ta z raz obranej drogi go nie wprowadzi. Wola ludzka silniejszą jest, niż wszelkie ograniczenia, a nie ma zaiste takiej bramy, którejby nie można otworzyć kluczem silnej, konsekwentnej i zdeterminowanej akcyi.

Celem uniknięcia przerwy w wysyłce pisma prosimy o rychłe odnowienie prenumeraty na miesiąc marzec.

Kupcy żyd. o handlu z Rosyą i postępowaniu p. Michalskiego.

Na zgromadzeniu odbytem dnia 12 bm. uchwaliło Krakowskie Stowarzyszenie Kupców następujące dwie rezolucye:

1) W sprawie handlu z Rosyą.

„Zgromadzeni kupcy dnia 12 lutego żądają rozpoczęcia stosunków handlowych z Rosyą, i oświadczają, że dotychczasowy system rządu prowadzi do osłabienia siły gospodarczej państwa polskiego, i powoduje, iż gospodarstwo nasze przechodzi ciągłe przesilenia, które nietylko niszczą kupiectwo ale również i samo państwo

Protestują przeciw systemowi wykluczania już obecnie kupiectwa żydowskiego od handlu z Rosyą, albowiem odrzucenie od siebie kupiectwa żydowskiego niszczy egzystencyę kupców i wprowadza proletaryzacyę całego stanu średniego.

Żądają, by bez względu na wyznanie i narodowość każdy mógł brać udział w handlu z Rosyą, gdyż równym ciężarom winny równe prawa odpowiadać.

2) W sprawie odmowy Ministerstwa skarbu na założenie Banku odbudowy.

Zgromadzeni dnia 12 lutego kupcy krakowscy po wysłuchaniu referatu prez. Leistnera, że Ministerstwo skarbu odmówiło koncesyi na bank akcyjny, który miał być finansowany przez „Joint" 1 miljonem dolarów, a którego celem miało być udzielenie kredytów dla drobnego i średniego handlu i rękodzieła za niskim procentem, protestują energicznie przeciw temu zacofanemu stanowisku ministra Michalskiego, który odmowę swą może tylko motywować bojaźnią przed reakcyjną „endecyą".

Ta odmowa da znów powód do wrogiej agitacyi w Ameryce i zagranicy, przez tych, co chcą tylko szkodzić Polsce i z każdego niefortunnego kroku rządu zyskują nowy materyał dowodowy, jak u nas równouprawnienie lub tolerancyę zostaje zastosowaną.

„Joint" chyba zasłużył ze strony rządu innego traktowania, bo i nietylko żydowskiej ludności dobrym dolarem ułatwiał przez trzy lata znosić nędzę i dotychczas tyle jeszcze czyni dla ofiar wojny bez różnicy wyznania.

Najpoważniejsi reprezentanci niepolitycznych organizacyi żydów, którzy podpisali prośbę na koncesyę dla „Banku Odbudowy" mieli na celu dopomóc tym to pracownikom, którzy w dziś istniejących bankach, nie mogą otrzymać pomocy kredytowej — zostali w sposób niewłaściwy poszkodowani. Niejednokrotnie już minister Michalski, wbrew oczekiwaniu — swoją szorstkością wobec kupiectwa, od którego dotychczas doznawał największego poparcia — zraził je sobie, mimo że nałożył na kupiectwo największe ciężary i podatki, chociaż wie, że szlachtom się np. stale od ciężarów usuwa.

Kupiectwo krakowskie domaga się kategorycznie, by minister cofnął swą — niczem nieusprawiedliwioną odmowę".

Ostatnia rezolucya wskazuje, jak żywem echem odbiła się w szerokich kołach żydowskich zupełnie niezrozumiała i niesprawiedliwa decyzya p. Michalskiego, o której donieśliśmy już przed niedawnym czasem.

Jak Żydzi żyją w Rumunii.

Niedawno bawił w Warszawie znany dziennikarz i redaktor pisma rosyjskiego „Odesskija Nowosti", p. J. Chejfec, który, uciekając z Odesy przed bolszewikami, zamieszkiwał dłuższy czas w Rumunii i Besarabii, gdzie brał wybitny udział w życiu społecznem tamtejszego żydostwa.

W rozmowie z współpracownikiem „Momentu" p. Chejfec skreślił następujący obraz życia żydowskiego w Rumunii:

„Rumunia wyleczyła się radykalnie ze swego dzikiego antysemityzmu, tak, że ślad z niego nie pozostał; widzicie obecnie przed sobą kraj, który dąży do praworządności, do ideału państwowego i czyni w tym kierunku kolosalne postępy. Nawet w Besarabii, gdzie dotychczas antysemityzm był systemem państwowym, Żydzi zajmują wybitne stanowiska w najwyższych urzędach państwowych; zarządy miast są, można powiedzieć, kierowane przez Żydów gdyż we wszystkich radach i zarządach miast, Żydzi mają wielką liczbę radnych i członków.

Rumuni, którzy są narodem młodym o młodej kulturze, zrozumieli, że, aby stać się narodem kulturalnym, należy przez pewien czas tolerować kulturę tych narodów, z którymi trzeba się zżyć, np. w Besarabii kulturę rosyjską, na Bukowinie niemiecką. Jednocześnie robi się wszystko, aby zjednoczone z Rumunią tereny zrumunizować, lecz czyni się to powoli, systematycznie i ostrożnie,

by nie obrażać uczuć narodowych pozostałych ludów.

Tak wygląda stosunek do wszystkich mniejszości narodowych i również do Żydów. Taki jest również stosunek rządu, który dotychczas odnosił się przychylnie do Żydów.

Rząd Awerescu, który niedawno upadł, przeprowadzał rzeczywiście równouprawnienie obywateli nietylko, na papierze, lecz w rzeczywistości, tak, że Żydzi rumuńscy nie mają podstawy użalać się na jakiebądź krzywdy i próby ograniczenia ich praw. Przywódcy partyi narodowo-liberalnej, która obecnie przejmuje władzę w Rumunii, uważali za konieczne podkreślić w swoim programie, że będą prowadzić nadal politykę równouprawnienia.

Co prawda, są w nowej Rumii szowinistycznie usposobione elementy, któreby świat spaliły w imieniu nacyonalizmu rumuńskiego. Chciałbym dla ilustracyi podać fakt, który zdarzył się w Jassach, gdzie nie chciano wynająć teatru miejskiego Izie Kremer dlatego, że w programie były również pieśni żydowskie. Trzeba było zobaczyć, jaki powstał z tego powodu alarm. Cała prasa zadała od ministra sztuki, Gogo, wyjaśnień w tej sprawie, a gdy koncert odbył się w prywatnym teatrze, owacyom nie było końca. Zdarzyło się jeszcze, że w Czerniowcach garstka szowinistów rumuńskich „unarodowiła" miejscowy teatr miejski i nie dopuściła arysty Moissi'ego, pod zarzutem „bolszewizmu". Dzięki jednak interwencyi wyższych władz konflikt ten załatwiono. Tego rodzaju wystąpienia zdarzają się jeszcze, nie mają one jednak charakteru dzikiej nienawiści, złośliwości i zaciekłości.

Jaką rolę Żydzi odgrywają w życiu politycznem Rumunii, najdobitniej świadczy sprawa uchodźców: obawa przed falą uchodźców zmusiła rząd do zarządzenia wysłania wszystkich uchodźców, prawie wyłącznie Żydów — w głąb Rumunii, wskutek jednak interwencyi kiszyniowskich żydowskich działaczy społecznych ze znanym rabinem Cyrelsonem na czele zarządzenie to cofnięto.

Jak wiadomo, w ostanich czasach dużo było w prasie wiadomości o strasznych morderstwach, popełnionych przez władze pograniczne i niektórych urzędników w miejscowościach naddniestrzańskich. Jestem dobrze obeznany z sytuacyą i muszę stwierdzić, że stan ten powstał wskutek kilkakrotnych napadów bandyckich ze strony bolszewików na miasteczka pograniczne, co wywołało konieczność ogłoszenia stanu oblężenia — jak wiadomo przecież, że każdy stan wyjątkowy, jest gruntem podatnym do nadużyć ze strony władz, które wykorzystują ten stan dla swoich celów. Wypadki powtarzały się ostatnio tak często, że wyższe władze zaczęły interesować się tą sprawą, i w rezultacie oddano pod sąd kilku urzędników. Stan wyjątkowy ma być wkrótce zniesiony.

ZE SPRAW ŻYDOWSKICH W KRAJU.

Rezolucye zjazdu org. Szlome Emune Israel.

Za „Jidem" podajemy następujące rezolucye zjazdu „Szlome Emune Isroel":

Rezolucye polityczne.

1. II. Zjazd krajowy ortodoksyjny organizacyi „Szlome Emune Isroel" w Polsce stoi na stanowisku, iż musi się znaleźć drogą pokojowego współżycia wszystkich obywateli w Polsce bez różnicy wyznania i narodowości, od czego też zależy pomyślny rozwój kraju. Przytem uważa zjazd za konieczne zwrócić uwagę rządowi na obowiązek faktycznego wprowadzenia w życie wszystkich praw, zagwarantowanych Żydom uchwaloną konstytucyą.

II. Dla osiągnięcia tego wzywa się K. C. Agudy, by nadal stał na straży interesów żydowskich i podejmywał odpowiednie kroki, które okażą się koniecznymi.

III. M. in. winien K. C. w pierwszym rzędzie dołożyć starań, by:

1) Możliwie w jak najkrótszym terminie został zniesiony przymusowy spoczynek niedzielny dal Żydów w Polsce, którzy odpoczywają wedle przepisów tory w sobotę;

2) Należy przedsięwziąć energiczne środki przeciwko agitacyi, prowadzonej w Polsce przez rozmaite grupy w słowie i piśmie, co prowadzi do pożałowania godnych zajść, przynoszących szkodę interesom i powadze kraju. Przekonani jesteśmy, iż zastosowanie przez rząd odpowiednich środków wyda pożądane rezultaty.

3) Domagamy się od rządu zniesienia oficyalnego i społecznego bojkotu Żydów w handlu i przemyśle, który to bojkot źle się odbija na finansowem położeniu państwa.

4) Ordynacya wyborcza do przyszłego Sejmu nie może być w żaden sposób zredagowana w formie prowadzącej do ograniczenia praw żydowskich do własnej reprezentacyi w Sejmie wedle stosunku do cyfry ludności w kraju. Zjazd stwierdza, iż projektowana przez komisyę sejmową ordynacya wyborcza, niweczy całe prawo wyborcze Żydów tak, że ludność żydowska traci niemal wszelką możność posiadania swego przedstawicielstwa w Sejmie.

5) K. C. winien domagać się od rządu natychmiastowego zniesienia ograniczeń wobec ludności żydowskiej, istniejących jeszcze od czasów carskich, zniesienie to winno być przeprowadzone w sposób jasny i wyraźny tak, by odpowiednie organa wykonawcze nie mogły pod różnymi pozorami odmawiać wykonania tego w praktycznem życiu, jak tego przykład widzmy w podwójnej taksie kuracyjnej, ściąganej od Żydów w Polsce.

(Dalsze rezolucye nastąpią)

Z PALESTYNY.

Projekt ustroju gmin żydowskich.

Jerozolima. Waad Leumi przedłożył Zgromadzeniu Delegatów (Asefat Haniwharim) projekt ustroju gmin żydowskich w Palestynie. Na podstawie decyzyi Zgromadzenia dokona się organizacyi gmin.

Wedle projektu, we wszystkich miejscowościach Erec Izrael, w których mieszka ponad 30 rodzin żydowskich, ma powstać gmina żydowska. Miejscowości liczące mniej niż 30 rodzin żydowskich łączą się z gminami sąsiedniemi w związek. Należące do związku gminy, obowiązane są do pokrycia wszystkich wydatków. Zadaniem gmin jest: 1) organizowanie zakładów religijnych, kulturalnych i wychowawczych. 25) opieką społeczną i dobroczynność, 3) opieka sanitarna, 4) prowadzenie metryki urodzin, ślubów i skonów, 5) zarząd skarbem gminy, 6) jurysdykcya, 7) w miejscowościach, zamieszkanych wyłącznie przez ludność żydowską, winna gmina dbać również o budowę dróg i sprawować wszystkie agendy, obowiązujące samorządy miejskie.

Na pokrycie swych wydatków mają gminy ściągać od członków podatek na wzór ogólnych podatków państwowych. Na czele gminy stoi radą gminna pochodząca z wyborów. Rada gminna wyznacza budżet i podatki. Wszystkie rady gminne podlegają kontroli Waad Leumi jako centrali organizacyi gmin żydowskich w Erec Israel.

Lekarze żydowscy w Palestynie.

Wedle urzędowej statystyki liczba lekarzy żydowskich w Palestynie podniosła się ostatnio znacznie. Podczas gdy w r. 1911 było w Erec Izrael tylko 35 lekarzy-Żydów, statystyka za rok bieżący podaje 150 lekarzy.

Stopa czynszowa w Palestynie.

Banki palestyńskie obliczają obecnie, jak „Haarec" donosi, przy pewnych kredytach towarowych następujące czynsze: „Anglo-Egiptian-Bank") 8 proc., Anglo-Palestine Co" 8—9 proc., Banco di Roma 9¼ procent, Otomański bank 8 proc. „Credit Lyomais" nie udziela kredytu towarowego, a tylko pożyczki za poręczeniem na 6—7 proc. Również i Anglo-Egyptian Bank udziela pożyczek za poręczeniem przy obliczeniu około 7 procent.

Z ruchu hebrajskiego.

PLENARNE POSIEDZENIE CENTR. KOM. „TARBUTU".

Warszawa. (Tel. wł.) W dniach 7 i 8 lutego odbyło się tutaj drugie plenarne posiedzenie K. C. Tarbutu w obecności 21 delegatów. Po odczytaniu szeregu sprawozdań uchwalono w najbliższym czasie otworzyć krótkoterminowe kursy dla hebrajskich ochroniarek, by w ten sposób mogły one w nowym roku szkolnym przystąpić do pracy ze znaczniejszem przygotowaniem. Po uchwaleniu budżetu organizacyjnego na najbliższe miesiące postanowiono wkrótce rozpocząć wydawnictwo dwutygodnika hebrajskiego dla dzieci. Specyalnej komisyi przekazano sprawę zorganizowania „miesiąca Tarbutu".

Projekt traktatu handlowego z Rosyą.

W wysuwanych ostatnio przez pewne sfery projektach, dotyczących warunków handlu z Rosyą w blizkim czasie (odnośnie do jednego z punktów ewentualnego traktatu handlowego) znajdujemy następujące koncepcye:

1) do handlu z republikami rosyjską, białoruską i ukraińską upoważnione będą jedynie firmy, posiadające świadectwa I kategoryi.

2) By być dopuszczoną do handlu tego winna firma zarejestrować się w odpowiedniem starostwie nadgranicznem.

3) Prawo na przekraczanie i zbliżenie się do granicy wschodniej Rzeczypospolitej Polskiej w celu dokonywania obrotów handlowych mają jedynie ci właściciele, względnie pracownicy firm 1-ej kategoryi, którzy uzyskają we właściwem starostwie przepustkę. W celu uzyskania takiej przepustki osoby te winny przedstawić formalny dowód swego stosunku do danej firmy w postaci upoważnienia pisemnego z dołączeniem fotografii, przyczem upoważnienie takie pozostaje ważne w przeciągu jednego miesiąca.

4) Przepustki ważne są na jednorazowe przekroczenie granicy w obu kierunkach i tylko w obrębie Starostwa, które daną przepustkę wydało. Przy wydawaniu przepustek pobierana będzie opłata w wysokści 15000 mk. Starostwo prowadzić będzie ścisłą ewidencyę wydanych przepustek.

5) Starostwo może wstrzymać wydawanie przepustki jedynie o ile zachodzą uzasadnione wątpliwości co do lojalności danej osoby, aż do zasięgnięcia odpowiednich informacyi co do osoby i firmy, którą dana osoba reprezentuje, przyczem informacyi należy zasięgnąć również i w odnośnych organizacyach zawodowych. O ile wątpliwości nie zostaną wyjaśnione w przeciągu jednego miesiąca, należy wydać odmowną decyzyę, od której petentowi przysługuje prawo odwołania w przeciągu 14 dni od daty doręczenia odmowy do właściwego wojewody, a decyzya wojewody jest już ostateczną.

6) Wszelkie dotychczasowe przepustki zostaną wycofane celem zamiany ich na nowe.

7) Na wniosek zainteresowanych firm Starostwa, względnie specyalnie przez nie upoważnione osoby urzędowe na punktach przejściowych wydają również przepustki kupcom, przybywającym w sprawach handlowych z Rosyi, Białorusi i Ukrainy. Reprezentant zainteresowanej firmy winien zaopatrzyć przepustkę swym podpisem i stemplem firmy, która bierze przez to na siebie odpowiedzialność za dotrzymanie przez posiadacza przepustki terminu powrotu zagranicę i in. wskazanych w przepustce wymogów. Odpowiedzialność ta znajdzie swój wyraz w nieudzielaniu na przyszłość przepustek na podanie danej firmy. Przepustki te upoważniają do jednorazowego przekroczenia granicy w obu kierunkach, przyczem powrót przybysza winien nastąpić w ciągu 24 godzin od chwili pierwotnego przekroczenia granicy w kierunku na zachód przez ten sam punkt graniczny i podczas urzędowania działających tam organów. Pobyt poza określoną w przepustce miejscowością oraz w głąb kraju są wzbronione. Dalej znajdujemy następujące jeszcze rubryki:

a) Nad osobami, prowadzącemi handel z Rosyą, Białorusią i Ukrainą. Starostwo winno roztoczyć ścisłą obserwacyę.

b) Handel odbywać się będzie przez dotychczasowe punkty przejściowe oraz punkty ruchome, wyznaczone przez miejscowe władze celne.

Podane wyżej projekty zaczną w blizkim czasie obowiązywać po ostatecznem uzgodnieniu opinii zainteresowanych resortów.

KRONIKA.

Kraków, 22 lutego.

O POMOC DLA MŁODZIEŻY AKADEMICKIEJ.

Zawiązany w ostatnich czasach komitet pomocy dla młodzieży akademickiej, zwraca się do najszerszych kół społeczeństwa, zwłaszcza do instytucyj handlowych, przemysłowych, bankowych, oraz towarzystw akcyjnych, nadto do znanych z ofiarności jednostek z gorącą prośbą o poparcie tej akcyi. Chodzi tu o rzecz wielką, albowiem bez nowego zastępu inteligencyi nie można pomyśleć o zdrowym rozwoju państwa polskiego. Dziś właśnie ta sama młodzież, która ofiarnie spieszyła na plac boju w obronie wolności Rzeczypospolitej, walcząc z trudnymi warunkami bytu, zniszczona fizycznie i materyalnie, nie może kontynuować studyów. Społeczeństwo wobec tego nie może pozostać obojętnem i musi młodzieży tej pospieszyć z wydatną pomocą i to natychmiast.

Wszystkie dzienniki krakowskie przyjmują składki na ten humanitarny, a tak bardzo doniosły cel.

ZNOWU EKSPLOZYA W KAMIENIOŁOMACH NA PODGÓRZU.

Wczoraj w Podgórzu późną nocą mieszkańcy ulic w pobliżu kościoła Redemptorystów na Podgórzu zaalarmowani zostali potężnym hukiem. Jak się okazało, niezwykła ta detonacya spowodowana została wybuchem prochu w baraku kamieniołomów miejskich na Krzemionkach. Wybuch był tak silny, że zerwał cały dach z baraku, a okna, drzwi i urządzenie tegoż rozstrzaskał na drobne kawałki. Skutkiem wstrząśnienia powietrza w okolicznych domach powylatywały szyby, budząc zrozumiały popłoch wśród nagle zbudzonych ze snu mieszkańców. W baraku z powodu spóźnionej pory nie było nikogo i temu tylko zawdzięczać należy, że wypadek nie pociągnął za sobą ofiar w życiu ludzkiem. Policya śledząc za przyczyną wybuchu stwierdziła, że zarządca kamieniołomu Maczuga przyniósł do kancelaryi magazynu 5 kg prochu i 8 metrów lontu i położył je na ziemi. Gdy zarządca opuścił kancelaryę, w piecyku żelaznym tliły się jeszcze węgle. Widocznie więc przez drzwiczki piecyka wypadł kawałek rozżarzonego węgla, od którego zajął się lont, powodując następnie wybuch prochu. Szkoda wyrządzona przez eksplozyę wynosi kilkaset tysięcy mk.

— **Zniszczenie urządzeń wodociągowych w Krakowie.** Minione mrozy poczyniły ogromne szkody w przeważnej części budynków Krakowa. Ucierpiały przedewszystkiem instalacye wodociągowe i gazowe, w których zamarzła woda, uniemożliwiając funkcyonowanie tych urządzeń. Szkody wyrządzone przez mrozy idą w miliony. Również odpływowe studzienki do kanałów, umieszczone w ściekach ulicznych, zamarzły tak, że woda z topniejącego śniegu nie mając ujścia, rozlewa się po chodnikach, tworząc kałuże błota i utrudniając ruch uliczny. Studnie wodociągowe na placach także nie funkcyonują, a mieszkańcy całego szeregu domów pozbawieni są w zupełności wody. Wskutek nieustających mrozów naprawa była bezcelową, dopiero po nastaniu odwilży w najbliższym czasie władze miejskie przystąpią do naprawy uszkodzonych urządzeń wodociągowych i gazowych.

— **Niebezpieczeństwo wylewu i zniszczenia mostów na Wiśle.** Powłoka lodowa, pokrywająca na olbrzymiej przestrzeni Wisłę, z powodu odwilży może popękać w najbliższych dniach, a kry jakie ruszą z wodą, mogą potworzyć zatory, które poważnie zagrożą mostom pod Krakowem. By do tego nie dopuścić, a również by uchronić nadbrzeżne okolice od klęski powodzi, winny władze wojskowe zarządzić jak zwykle w takich wypadkach rozsadzanie lodów dynamitem w najbardziej zagrożonych miejscach. Niebezpieczeństwo wylewu wzrośnie z chwilą, gdy topniejące w górach lody ruszą z potokami i rzeczkami w łożysko Wisły.

— **Matura w szkole gospodarstwa domowego.** Z końcem br. szkolnego odbędzie się w seminaryum kształcenia nauczycielek dla szkół gospodarstwa domowego (Kraków, Pędzichów 13) egzamin dojrzałości. Kandydatki, które w ubiegłych latach ukończyły seminaryum, a egzaminu dojrzałości nie zdawały i chcą poddać się temu egzaminowi w b. r. szkolnym, mają ustnie lub pisemnie zgłosić się do dyrekcyi seminaryum najpóźniej do dnia 5 marca br. celem uzyskania informacyi o warunkach szczegółowych dopuszczenia do egzaminu.

Krzywdzące praktyki.

Kordon policyi eskortuje kilkudziesięciu kupców żydowskich przez ulice Śródmieścia. — Kto ponosi odpowiedzialność? — Samowola czynników policyjnych. — Żądamy satysfakcyi!

Kraków, 22 lutego.

Wczoraj w południe pryncypalne ulice Krakowa były widownią niezwykłego pochodu kilkudziesięciu Żydów — poważnych obywateli naszego miasta, prowadzonych ulicami Sławkowską, Rynkiem i Bracką do magistratu pod silną eskortą żołnierzy policyjnych, agentów i komisarzy. Za tym pochodem szedł tłum publiczności i gawiedzi ulicznej, przypatrującej się, jak policyanci w ordynarny sposób obchodzili się z eskortowanymi, zaganiając ich z chodników w błoto gościńca.

Eskortowani obywatele są to członkowie giełdy zbożowej, zbierającej się z braku lokalu (od czasu wynajęcia Hali zbożowej w gmachu Izby handlowej na skład papieru), na rogu ul. Basztowej i Rynku Kleparskiego. Zaznaczyć należy, że giełda zbożowa w Krakowie jest instytucyą ulegalizowaną, a członkami jej są kupcy, posiadający uprawnienia przemysłowe.

W dniu wczorajszym przedpołudniem — jak zwykle w dnie targowe — odbywało się na wspomnianem miejscu zebranie giełdowe. Nagle zjawił się liczny oddział żołnierzy policyjnych pod dowództwem kom. Freindla, i otoczywszy zebranych członków giełdy zwartym kordonem popędził ich jak zbrodniarzy do magistratu, narażając przedstawicieli poważnych firm kupieckich na pośmiewisko gawiedzi ulicznej i nieuzasadnione domysły przechodniów.

Przybywszy do magistratu komisarz prowadzący tę „brankę" począł biedz od wydziału do wydziału, by dowiedzieć się(!!) komu ma odstawić aresztowanych. Okazało się jednak, że nikt w magistracie nie wiedział o mających nastąpić przymusowych odwiedzinach członków giełdy zbożowej i nikt na te odwiedziny nie był przygotowany. Cała rzecz polegała zatem na samowoli czynników policyjnych, co wydaje się tem bardziej niesłychanem, że policya krakowska w sprawach należących do jej kompetencyi (wykrywanie morderców, rabusiów i t. p.) bynajmniej nie odznacza się przedsiębiorczością ani energią...

Prezydyum miasta dowiedziawszy się o powyższem zajściu uznało postępowanie policyi za niewłaściwe, a w szczególności potępiło prowadzenie poważnych kupców przez miasto pod eskortą policyjną. To też polecono natychmiast usunąć kordon i uwolnić bezprawnie aresztowanych obywateli, a na konferencyi z przedstawicielami giełdy zbożowej wyznaczyli wiceprezydenci miasta ulicę Krótką na tymczasowe miejsce zebrań kupców zbożowych. Niezależnie od tego wniesie prezydyum miasta energiczny protest do głównej komendy policyi i do województwa z powodu niesłychanego bezprawia, jakiego dopuściła się policya krakowska.

Wyżej opisany fakt wywołał zupełnie uzasadnione wzburzenie w sferach kupieckich naszego miasta, które płacąc podatki na równi z innymi obywatelami, mają prawo żądać od policyi ochrony życia i mienia, a nie doznawać rozmyślnych szykan.

Podobne praktyki mogą ujść bezkarnie tylko w państwie policyjnem, a nie w demokratycznej republice, i dlatego w imieniu pokrzywdzonych kupców domagamy się, by miarodajne czynniki przeprowadziły w tej sprawie energiczne śledztwo i pociągnęły winnych do surowej odpowiedzialności. Znieważeni obywatele muszą przynajmniej w tej formie otrzymać pełną satysfakcyę.

— **Korzystanie z wagonów restauracyjnych.** Z Warszawy donoszą, że Ministerstwo kolei żelaznych w porozumieniu z Tow. wagonów sypialnych zmieniło przepisy korzystania z wagonów restauracyjnych o tyle, że odtąd także i podróżnym III klasy dozwolonem będzie przebywanie w wagonie restauracyjnym celem spożycia tamże obiadu lub kolacyi, ale tylko w czasie odnośnej seryi, na którą opiewa znaczek, wydany poprzednio przez obsługę wagonu. Podróżnych z biletami III klasy bez takiego znaczka, lub przebywających w wagonie restauracyjnym przed pierwszą lub po ostatniej seryi obiadów lub kolacyi, uważać się będzie za nieprawnie jadących w wagonie II klasy i podlegać będą dotyczącym opłatom taryfowym. Powyższe ograniczenia nie stosują się do podróżnych z biletami I i II klasy, jednakże i co do nich pierwszeństwo mieć będą osoby, które zaopatrzą się poprzednio w znaczek opiewający na pewną seryę. Ponadto postanowiono, że dostęp do wagonu restauracyjnego dozwolonym będzie wogóle dopiero w 20 minut po wyjeździe pociągu ze stacyi początkowej.

— **Z Muzeum Przemysłowego.** Odczyt na temat „Grafika Alberta Dürera" wygłosi p. Leonard Lepszy w dniu 22 bm., tj. we środę o godz. 7-ej wieczorem w Muzeum Przemysłowem, Smoleńsk l. 9. Odczyt na temat „Zwyczaje ludowe" (ilustrowany obrazami świetlnymi) wygłosi p. Seweryn Udziela w dniu 22 bm., tj. we środę o godz. 6-ej wieczorem w Muzeum Przemysłowem, Smoleńsk l. 9.

— **Tajemnicze zaginięcia.** P. Franciszka Cierpiałkowa, zamieszkała przy ul. św. Jana l. 9, doniosła, że jej wychowanica 9-letnia Stefania Uryga wydaliła się onegdaj rano z jej domu i dotąd nie wróciła.

Również z domu p. Cecylii Perlberger, zamieszkałej przy ul. Berka Joselowicza l. 18, wydalił się dnia 20 bm. jej nieletni brat Zygmunt Perlberger, udając się za miasto z saneczkami. Ponieważ chłopiec dotąd nie wrócił do domu, zachodzi obawa nieszczęśliwego wypadku.

— **Nieudałe włamanie.** Do piwnicy Benzjona Sonnenscheina, szynkarza na Zabłociu, usiłowali wczoraj w nocy włamać się jacyś opryszki. Spłoszeni jednak zbiegli, pozostawiając na miejscu wielką sztabę żelazną, którą posługiwali się przy „robocie". Policya wyśledziła sprawców niedoszłego włamania i aresztowała ich. Są to: Antoni Mikołajczyk (lat 17) i Józef Kukla (lat 19), zamieszkali w Płaszowie. Obu odstawiono do sądu okr. w Krakowie.

— **Podrobionym kluczem.** Z zamkniętej kasy podręcznej p. Pinkusa Heubluma, zamieszkałego przy ul. Hetmańskiej l. 6, ginęły od pewnego czasu znaczniejsze kwoty pieniężne. Dochodzenia wykazały, że sprawczynią tych kradzieży była Aniela Wilk, posługaczka Heubluma, która miała podrobiony klucz do kasy i przy sprzątaniu pokoi dopuszczała się systematycznych kradzieży pieniędzy. W ten sposób Wilkowa skradła kilkaset tysięcy mk. Nieuczciwą posługaczkę aresztowano.

— **Aresztowanie „Marszałka".** P. Ignacy Hubler, właściciel handlu towarów tekstylnych przy ul. Stolarskiej l. 15 doniósł do policyi, że nieznany sprawca dopuszcza się w jego handlu systematycznych kradzieży. Policya wyśledziła złodzieja i aresztowała go w osobie Józefa Marszałka (lat 22) z Radziszowa. Wartość skradzionych towarów wynosi 150.000 mk. Część przedmiotów odebrano od złodzieja i zwrócono właścicielowi, resztę zdołał Marszałek sprzedać.

— **Kradzież pary koni z wozem.** Wczoraj w ul. Mogilskiej nieznani sprawcy skradli parę koni z wozem na szkodę gospodarza z Ruszczy N. Rakowskiego, korzystając z chwilowego pozostawienia koni bez dozoru. Szkoda poniesiona przez wieśniaka wynosi kilkaset tysięcy marek.

— **Amator sztuki fotograficznej.** Do policyi doniósł p. Stanisław Gregor, że mieszkający z nim przy ul. Smoleńsk l. 22 Mieczysław Jędrzejczyk (lat 17) z Krosna, skradł mu aparat fotograficzny wartości 30.000 mk. Jędrzejczyka aresztowano.

— **Sezonowa kradzież.** Wczoraj wpadł w ręce policyi niejaki Józef Idec (lat 16), który na ul. Dietlowskiej skradł ze stojącego wozu futro wartości 30.000 mk na szkodę p. Racheli Mendelberg, kupcowej z Myślenic.

— **Na balu artystów teatru im. Słowackiego** znaleziono dwie branzoletki, które są do odebrania po udowodnieniu prawa własności w kancelaryi teatru.

Z teatru, literatury i sztuki.

— „Dzi ci ziemi“ Tadeusza Rittnera. Wchodząca na afisz w sobotę 25 bm. po raz pierwszy w Polsce sztuka śp. T. Rittnera, posiada obok wszystkich zalet pióra tego znakomitego pisarza także i atrakcyjność tematu, którym jest — lotnictwo, ujęte przez poetę symbolicznie, jako ideał wyższych aspiracyj człowieka.

W sztuce tej występuje w dużej mierze element techniczny z dziedziny awiatyki, jak hangar, aeroplany i ich wzloty. To stwarza znaczne trudności przy wystawieniu.

Teatr Słowackiego rozwiązuje je przy pomocy tut. stacyi lotniczej wojskowej, użyczającej mu prawdziwego aeroplanu i innych rekwizytów.

Role główne kreują pp. Bednarzewska, Klońska, Kosmowska, Modzelewska, Ordyńska, Guttner, Malinowski, Niewjarowicz, Krasnowiecki, Szymborski. Reżyseruje dyr. Trzciński, premiera 25 bm., w sobotę.

Piątkowe przedstawienie „Pana obrońcy“ zakupiła w całości N. U. Z. A.

— **Miejski teatr Opera i Operetka.** Dziś we środę 22 bm. ulubiona „Madame Butterfly“ w świetnem wykonaniu doborowego zespołu z p. Jefimcewą w roli tytułowej. Jutro we czwartek 23 bm. „Odmłodzony Adolar“, wabiący ciągle licznych zwolenników wesołości i karnawałowej pustoty. W piątek „Baron Kimmel“.

— **Z teatru „Bagatela“.** Farsa francuska „Opiekuj się Anielą“, która przyjęta została entuzyastycznie na wczorajszej premierze, graną będzie przez cały ten i następny tydzień. — W sobotę pop. „Dr Stieglitz“ po cenach 70% niższych. Kasa teatru rozpoczęła już sprzedaż biletów. W niedzielę pop. po cenach zniżonych po raz 15 „Ulubieniec kobiet“ z p. Nowackim w roli tytułowej.

— **W niedzielę 26 bm.** odbędzie się szóste popołudnie muzyczne dla młodzieży, urządzone staraniem Związku Muzyczno-Pedagogicznego, o godzinie 4 popołudniu w sali Instytutu muzycznego, ul. św. Anny 2, II piętro.

— **Na dochód Tow. Rygorozantów** wystąpi w Starym Teatrze dziś we środę dnia 22 bm. znakomity tenor Leon Cortilli 259.

— **Reduta Czytelni** tow. 25 bm. w Starym Teatrze. Zaproszenia wydaje członkom i przyjmuje zgłoszenia nieczłonków sekretaryat (Linia A—B 39) codziennie od 6—8 wieczór.

—o—

— **Sprostowanie.** Do wczorajszego numeru w artykule wstępnym wkradły się przykre pomyłki: na str. 1-ej w. 39 przy słowach „posłowie sprzymierzeni“ opuszczono nawias i na str. 2 w. 45 dodano przez omyłkę słowa: „co jednak nie wydaje się prawdopodobnem“.

—o-o—

MIEJSKI TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

Środa: „Horsztyński“.
Czwartek: „Czysty interes“.

MIEJSKI TEATR OPERA I OPERETKA

Środa: „Madame Butterfly“.
Czwartek: „Odmłodzony Adolar“.

TEATR „BAGATELA“

Środa: „Opiekuj się Anielą“.
Czwartek: „Opiekuj się Anielą“.

OPERETKA TEATRU „NOWOŚCI“

Środa: „Krowoderskie zuchy“.
Czwartek: „Krowoderskie zuchy“.

Z kraju.

Rewizya informacyjna ministerstwa skarbu we wszystkich D. O. K. Na podstawie upoważnienia objętego uchwałą Rady ministrów z dnia 6. X. roku ubiegłego minister skarbu zarządził rewizyę informacyjną we wszystkich DOK. i podwładnych im informacyach przez swoich delegatów, działających w każdem DOK. przy pomocy odpowiedniej ilości członków komisyi i rzeczoznawców. Zadaniem tych komisyi, które funkcyonowały w całem państwie w liczbie 10 było przejrzenie sposobem informacyjnym ustroju i braków czynności administracyi wojskowej, na tle warunków pokojowych w celu ujawnienia ewentualnych niedomagań. W komisyach tych wzięło udział ogółem 160 osób, a wyczerpujące sprawozdania z rewizyi obejmują około 2700 stron pisma maszynowego. Dnia 16 bm. rozpoczęły się w ministerstwie skarbu pod przewodnictwem osobistem ministra Michalskiego konferencye nad wynikami rewizyi i nad sposobami zaradzenia stwierdzonym brakom i niewłaściwościom. W obradach biorą udział marszałek Sejmu Trąmpczyński, prezes Najwyższej Izby Kontroli Państwa Żarnowski, pods. stanu w min. spraw wojskowych generał Czikel, pełniący obowiązki szefa wojskowej kontroli generalnej pułkownik Górecki, szef intendantury M. S. W. pułk. Litwinowicz oraz przedstawiciele poszczególnych działów i służby M. S. W. i okręgów korpusowych, jak również przedstawiciele ministerstwa skarbu i komisarze rewizyjni. Minister skarbu zagaił obrady wstępnem przemówieniem po którem dwaj urzędnicy izby skarbowej warszawskiej odczytali referat sprawozdawcy o wynikach rewizyi okręgu warszawskiego.

Miliardowy spadek. Prasa żydowska donosi, że w miasteczku Krokach, pod Kownem, stary żyd ubogi otrzymał wiadomość z Ameryki, że jego krewny świeżo zmarły zostawił mu olbrzymi spadek. Rejent amerykański wzywa spadkobiercę do przyjazdu, ponieważ trudno jest przesłać tak olbrzymią sumę wynoszącą 77 milionów dolarów, czyli około 270 miliardów marek polskich podług obecnego kursu. o

Ruch międzynarodowy w Gdańsku. W tygodniu od 5 do 11 bm. przebywało w Gdańsku i zgłosiło się policyjnie ogółem 1185 obcokrajowców, a w tem 653 z Polski, 286 z Niemiec, 22 z Łotwy, 21 z Litwy, 16 z Ameryki, 15 z Rosyi, 11 z Anglii, 9 z Francyi, 8 z Rumunii, 7 z Szwajcaryi, po 5 z Belgii, Holandyi i Czechosłowacyi, po 3 z Danii i Norwegii, po 2 z Grecyi, Włoch, Kłajpedy, Austryi, Szwecyi i Węgier, po 1 z Finlandyi, Persyi i Ukrainy.

Ze świata.

Japonki emancypują się. W Japonii zdarzyła się rzecz jeszcze tam niesłychana. Oto, pewna japonka, mieszkająca w Tokio, ośmieliła się zwrócić do władz sądowych z żądaniem rozwodu. Kto zna tradycye odwieczne krainy Wschodzącego słońca, temu zapewne ów krok japoński wyda się nieprawdopodobny, dotychczas bowiem prawo żądania rozwodu służyło w Japonii tylko mężczyźnie.

Władze japońskie wahały się najpierw, czy wogóle prośbę przyjąć, następnie zasięgnęły porady w sferach najwyższych i wreszcie musiały spełnić stanowcze żądanie petentki.

Dział gospodarczy.

HANDEL I PRZEMYSŁ.

Nowe uregulowanie sprawy ropy bruttowej.

Komitet ekonomiczny Ministrów na posiedzeniu w dniu 31-go stycznia r. b. uchwalił treść rozporządzenia Ministrów przemysłu i handlu oraz skarbu w sprawie ropy bruttowej. Główne postanowienia streszczają się w następujących punktach.

1) Przydziela się Państwowej Fabryce Olejów Mineralnych w Drohobyczu wszelką ropę, przypadającą na udziały brutto, już wydobytą lub w przyszłości wydobyć się mającą.

2) Cenę ropy bruttowej od 1-go listopada 1921 r. ustanawia się na 1600 mk. za 100 kg.

3) Za ropę bruttową, wyprodukowaną od pierwszego dnia miesiąca kalendarzowego, następującego bezpośrednio po dniu ogłoszenia rozporządzenia, płacić się będzie 50 procent ceny ropy nettowej.

W braku porozumienia między Państwową Fabryką Olejów Mineralnych a organizacyą

bruttowców co do ceny ropy nettowej w obrocie wewnętrznym, ustala tę cenę mianowany przez Ministerstwo Przem. i Handlu arbiter.

Z chwilą wejścia w życie ustawy o podatku rentowym bruttowców, wypłacać się będzie bruttowcom pełną cenę ropy nettowej.

Na temże posiedzeniu Kom. Ekon. Ministrów zostało przyjęte rozporządzenie o zniesieniu kompletnem sekwestru na ropę nettową i produkty naftowe; rozporządzenie to jednak musi być jeszcze uchwalone przez Radę Ministrów.

Ceny procentów brutto w końcu 1921 r. podniosły się na skutek różnych pogłosek, że ropa bruttowa zostanie zrównana z ropą nettową. Jak wiemy już, to zrównanie nie nastąpiło, gdyż mające wyjść rozporządzenie Ministra Skarbu i Przem. i Handlu oznacza cenę ropy bruttowej na 1600 mk. za 100 kg.

Dla charakterystyki cen podajemy ceny procentów brutto na różnych terenach w Borysławiu, Tustanowicach i Mraznicy.

1/32%	Lindenbaum	3.250.000	mkp.
"	Silva Plana	450.000	"
"	Monte Carlo	300.000	"
"	Brugger	300.000	"
"	Zofia (Galicya)	460.000	"
"	Fotogen (Nafta)	00 000	"
"	Sieghard (Silva Plan.	195.000	"
"	Union (Limanowa)	2 0.000	"
"	Mary	215.000	"
"	Gottfried (Silva Plana)	2 1.000	"
"	Pontresina	190.000	"
"	Horodyszcze	220.000	"
"	Berta	60.000	"
"	Józef (Galicya)	155.000	"

Jeżeli się zważy, że obciążenie danego terenu wynosi 20 proc. brutto, to możemy sobie wyobrazić, ile setek miliardów warte są te brutta. (Przemysł i handel).

—o-o—

Kontrola graniczna między Gdańskiem a Polską. Według rozporządzenia gdańskiej wyższej dyrekcyi celnej istnieć będzie kontrola paszportów kontrola przestrzegania zakazu dowozu i wywozu na granicy między Polską a Gdańskiem. Gdańsk będzie także czuwał nad tem, aby nie przewożono zakaznych towarów do Polski. Rewidowani będą przez gdańskie urzędy celne, wyjeżdżające do Polski osoby, czy mają towary, których dowóz do Polski jest wzbroniony. Przy naruszeniu polskich rozporządzeń o dowozie, nie będzie ze strony gdańskiej wytoczone postępowanie karne, za to jednak nie będą zakazane towary przepuszczone, odn. one z kwitem obłożone aresztem.

Wolny handel w Rumunii. Rumuński minister handlu przedstawił parlamentowi nowy program ekonomiczny, polegający na zupełnej wolności handlu. Równocześnie jednak donoszą z Bukaresztu, że ogłoszono tam tymczasowy zakaz wywozu zboża.

Rola Polski w handlu węgierskim. Ogłoszona statystyka handlu zagranicznego Węgier stwierdza, iż pod względem przywozu Polska zajmuje siódme miejsce po Czechach, Niemcach, Austryi, Rumunii, Włochach i Jugosławii. Polska importuje do Węgier produkty naftowe, mazie, oleje; śruby i gwoździe; sodę i świece. Pod względem wywozu do Polski Węgry zajmują siódme miejsce po Austryi, Czechach, Niemcach, Rumunii, Włochach i Jugosławii, dostarczając Polsce tarki, pasz, prosa, wełny.

Wystawa rolniczo-gospodarcza w Pradze. W dn. 14—15 maja otwarta będzie w Pradze wielka wystawa rolniczo-gospodarcza.

Skasowanie wiz w Holandyi. Jak komunikują dzienniki berlińskie, rząd holenderski skasował wizy dla cudzoziemców, przejeżdżających przez państwo. Wystarcza wiza poświadczona przez państwo do którego się podróżny udaje.

FINANSE.

Przesyłki pieniężne dla emigrantów muszą być załatwiane przez P. K. K. P. Jak się dowiaduje „Przegląd Wieczorny", w Urzędzie Emigracyjnym odbywa się konferencya przedstawicieli rządu z pełnomocnikami tutejszych firm okrętowych.

Przedstawiciel Ministeryum skarbu, p. Szebeko zakomunikował, że wszelkie przesyłki pieniężne, nadsyłane za pośrednictwem towarzystw okrętowych dla emigrantów muszą być realizowane przez Polską Krajową Kasę Pożyczkową.

Ministeryum skarbu gotowe jest poczynić emigrantom szereg ustępstw i ułatwień. Mianowicie wypłaci im w walucie amerykańskiej tyle, wiele wynosi koszt karty okrętowej, oraz 40 dolarów na opłacenie wizy, a nadto 1000 franków szwajcarskich na pokrycie kosztów podróży.

Pomimo protestów przedstawicieli przedsiębiorstw żeglugowych, p. Szebeko oświadczył, że musza one niezwłocznie zlikwidować dotychczasowy system przesyłania pieniędzy emigranckich i zastosować się do zarządzeń ministeryum skarbu.

Wyjątek uczyniony będzie dla pieniędzy, przesyłanych za pośrednictwem instytucyj filantropijnych.

Przemycanie spirytusu zagranicę. Ministerstwo Skarbu stwierdziło, że przez południowe komory odbywa się na szeroką skalę przemycanie spirytusu do Polski, co naraża skarb na olbrzymie straty. Polecono przedsięwzięcie energicznych środków, aby zapobiedz tej anomalii.

Protest przeciw monopolowi tytoniowemu. Związek towarzystw kupieckich na Pomorzu uchwalił następującą rezolucyę skierowaną przeciw wprowadzeniu monopolu tytoniowego:

„Ożywieni jak największą chęcią popierania rządu w jego dążeniu ku reformie finansów i ku naprawie stosunków gospodarczych kraju, uznajemy monopol tytoniowy za najniebezpieczniejszy krok na polepszenie dobrobytu kraju i przeciwko wprowadzeniu tegoż protestujemy jak najenergiczniej. Zważywszy, że pozatem wprowadzenie monopolu pozbawi chleba dziesiątki tysięcy ludzi, i olbrzymią rzeszę pracowników w przemyśle i handlu tytoniowym zatrudnionych, prosimy Wysoki Sejm o odrzucenie projektu monopolu w interesie państwa i więcej niż 100000 w bycie swoim zagrożonych rodzin.

Z giełdy.

Kraków, 21 lutego.

Po pewnem uspokojeniu z końcem ubiegłego tygodnia, początek bieżącego tygodnia stoi znowu pod znakiem zwyżki obcych walut. Dziś przybrała ta zwyżka zastraszające wprost rozmiary. Dolary podskoczyły o 400 punktów, franki francuskie o 70 punktów, korony czeskie o 4 punkty, zaś austryackie o 0·04 punktu. Jedne marki niemieckie tylko pozostały na wczorajszym poziomie, a nawet w przekazach obniżyły się.

Na giełdzie akcyj panowało w związku ze zwyżką walut znaczne ożywienie. Przy licznych transakcyach kursy były z reguły zwyżkowe. Najsilniej poszły w górę T. P. G., których I—III em. zyskała 2600 punktów a IV em. 2500 p. Chodorów podniósł się o 400 p., Parowozy i Cegielski o 100 punktów.

Giełda krakowska z dnia 21 lutego 1922 r.

Waluty i dewizy.	Waluta markowa: Gotówka (banknoty) Kupno	Gotówka (banknoty) Sprzedaż	Czeki, przekazy i wypłaty Kupno	Czeki, przekazy i wypłaty Sprzedaż	Transakcye
Dolary St. Zjed.	3900·—	4000·—	3900·—	4000·—	—
Dol. kanadyjskie	—·—	—·—	—·—	—·—	—
Franki franc.	350·—	390·—	360·—	400·—	—
Franki belgijskie	—·—	—·—	—·—	—·—	—
Franki szwajc.	—·—	—·—	—·—	—·—	—
Funty szterlingi	—·—	—·—	—·—	—·—	—
Marki niemieck.	17.—	17·75	17·—	17·75	17·55
Korony austr.	—·62	—·66	—·62	—·66	—·64
Kor. czesko.-sł.	68·—	72·—	69·50	73·50	73·—

Akcye bankowe.	Waluta markowa: ofiar.	żądano	Transakcye
Polski Bank Przem. I-V em.	600·—	700·—	
Bank Hipoteczny	850·—	950·—	
Bank Małopolski	650·—	700·—	
Ziemski Bank Kredyt.	600·—	650·—	
Powszechny Bank Kred.	—·—	—·—	
Bank Z. dla Kresów, Łańcut	600·—	700·—	
Akcye Tow. handl. i przem.			
Pol. Tw. hand. P.T.H. I-IV e.	700·—	750·—	725·—
Handl. Sp. akc. „Impex"	275·—	325·—	
„Polski Glob" I-III em.	800·—	900·—	900·—
C. Hartwig, Poznań	—·—	—·—	
Żegluga Polska	300·—	350·—	
Warsz. Tow. Trans. i Żeglugi	—·—	—·—	
Zieleniewski I-III em.	5500·—	5700·—	5600·—
H. Cegielski, Poznań „ex"	2200·—	2400·—	2250·—
Warsz. Sp. ak. Bud. Par. I-II e	1300·—	1400·—	1350·—
„Lemiesz" fabr. masz. roln.	—·—	—·—	
„Trzebinia" I-IV em.	2000·—	2200·—	2100·—
Zakłady amunic. „Pocisk"	900·—	1000·—	
Huta żelazna, Kraków	—·—	—·—	
„Automotor" fabr. samoch.	1000·—	1100·—	
Fab. Portl.-Cem. Szczakowa	17.000-	18.000-	
„Górka" fabryka cementu	6000·—	6500·—	
Sierszańskie Zak. Gór. S. A.	—·—	—·—	
„Tepege" Tow. dla prz. gór.	6400·—	8800·—	6400—8800
Ska akc. przem. naft. i g. z.	—·—	—·—	
Karpackie Tow. naftowe	—·—	—·—	
Akc. Tow. naft. „Galicya"	—·—	—·—	
A. T. dla przem. oleju skal.	—·—	—·—	
Polska Nafta	2100·—	2300·—	2200—2225
Elektr. w Sierszy I-III em.	—·—	—·—	
„Olkos" T. A.	—·—	—·—	
„Pezet" Powsz. zakł. bud.	1000·—	1100·—	
Fabr. przet. tł. w Trzebini	—·—	—·—	
„Krakus" Zj. fab. prz. wysk	3250·—	3450·—	3300—3350
Fabr. porcel. w Ćmielowie	—·—	—·—	
Fabr. cukru w Chodorowie	3500·—	3900·—	3500—3900

Giełda warszawska z 21 bm. Dolary Stanów Zjedn. gotówka tranz. 3950—4050—4045, sprzedaż 4065 kupno 4025. Belgia (czeki) tranz. 284. Berlin (czeki) tranz. 17·05—16.80, sprzedaż 17·—, kupno 16·60. Londyn (czeki) tranz. 16700—18000, sprzedaż 18100, kupno 17900. N. York (czeki) tranz. 4040. Paryż (czeki) tranz. 380—402½—400, sprzedaż 402, kupno 398. Praga (czeki) tranz. 73½—74½. Szwajcarya (czeki) tranz. 790—786. Wiedeń (czeki) tranz. 64½—96. Budapeszt (czeki) tranz. 6·95.

Giełda wiedeńska z 21 bm.: Renta majowa 118.—, austr. renta kor. 118, renta lutowa 125, Priorytety kolei południ. 20450, węgierska renta koron. 1436, losy tureckie 30000, Anglobank 18300, Bankverein 6550 Bodenkredit 10475, austr. zakład kredytowy 7760, Bank depozytowy 4010, Laenderbank 20500, Merkury 4500, Unionbank 5900, Živnostenska 49600, Kolej półn. 280000, Lwów-Czerniowce 27800, Koleje austr. 47000, Kolej południowa 17500, Alpiny 63100, Berg und Huetten 116000, Krupp 35800, Huta Poldi 51000, Rima 24800, Skoda 53760, Apollo 32800, Fanto 78000, Gal. Karpaty 124500, Galicja ——, Zieleniewski 10.000, Siersza 12500. Schodnica ——.

Kurs dewiz w Zurychu z 21 bm. (PAT.) Berlin 220·—, Holandya 195·25, Nowy Jork 518, Londyn 22·48, Paryż 47·—, Medyolan 25·70, Bruksela 44·50, Kopenhaga 108·50, Sztokholm 136·10, Chrystjania 87·50. Madryt 81·75, Buenos Ayres 187·50, Praga 9·50. Budapeszt 0·75—, Zagrzeb 1·55, **Warszawa 0·14,** Wiedeń 0·11, Austr. stempl. 0·08.

Giełda gdańska z 21 bm. (Tel. wł.) Na dzisiejszej giełdzie notowano: Marka polska 6, 5.95, przekazy na Warszawę 6.10, 6.05, dolary 225, 224, funty 770. Tendencya zwyżkowa.

Ze sportu.

Trzeci dzień międzynarodowych zawodów narciarskich.

(Od specyalnego korespondenta „N. Dziennika").

Zakopane. (K) Międzynarodowe zawody narciarskie w Zakopanem zakończyły się dzisiaj biegiem pań i biegiem sztafetowym. Bieg pań odbył się na torze długości 7 klm, z różnicą wzniesień 400 metrów. Startowało 6 współzawodniczek polskich i 1 zagraniczna. Bieg sztafetowy odbył się na torze 14 klm, z różnicą wzniesienia 1150 m. Do zawodów stanęło 5 sztafet polskich i 5 zagranicznych. Bieg sztafetowy po bardzo interesującym przebiegu zakończył się walnem zwycięstwem sztafet polskich. Jako pierwsze przybyły trzy polskie sztafety, czechosłowackie przybyły bez miejsca (jako czwarta i piąta), węgierska sztafeta przybyła szósta z rzędu, jugosłowiańska siódma.

Wynik biegu pań jest następujący: Pierwsza Ziętkiewicz Ela (Polka) S. N. T. T., 31 minut 25 sekund. Druga Rejchard Małgorzata (Węgierka), Budapeszteński Klub narciarski Akademików), 36 min. 56 sek. Trzecia Schiłowa Hanka (Polka) 36 min. 59 sek.

Wynik biegu sztafetowego: Pierwsza sztafeta polska: Bujak Franciszek, Mückenbrunn Henryk, Zubek Stanisław, 42 min. 35 sek. Druga sztafeta polska: Krzeptowski Andrzej, Rozmus Aleksander, Zubek Józef, 43 min. 5 sek. Trzecia sztafeta polska: Bednarski Henryk, Czarniak Andrzej, Hubert Jan, 45 min. 21 sek.

Po wczorajszem rozstrzygnięciu zawodów o mistrzostwo Tatr zainteresowanie biegami dzisiejszymi było nieco słabsze. Mimo to jednak zebrało się bardzo wielu widzów; pogoda była wspaniała, temperatura wynosiła w słońcu kilka stopni powyżej 0.

Trzydniowe zawody narciarskie w Zakopanem dowiodły niezwykle wysokiego poziomu sportu narciarskiego polskiego, a świadectwem tego jest walne zwycięstwo w biegu sztafetowym. Wynik w biegach na dalsze mety i w skokach zawisł zbyt często od chwilowej sprawności fizycznej, względnie formy poszczególnych zawodników, podczas gdy bieg sztafetowy wykazuje istotny poziom sportowy uczestników. Mistrzostwo Tatr przypadło gościowi zagranicznemu głównie z tej przyczyny, ponieważ zwycięzca w skokach Polak Rozmus zawiódł dnia poprzedniego w biegu głównym. Wobec tego, że również zwycięzca w biegu głównym Węgier Aladar Thöra zawiódł w skokach, pozostał jako kandydat na „mistrza Tatr" Czechosłowak Koldowsky, który w obu dniach wykazał rezultat drugiego miejsca.

Mistrzowi Tatr wręczono jako nagrodę ufundowaną przez prezydenta ministrów Ponikowskiego piękny odlew brązowy pomnika Zygmunta Augusta, blisko 1 metr wysoki. Resztę cennych nagród rozdano zwycięzcom o godz. 8-ej wieczorem w hali Karpowicza.

Wieczorem odbył się w sali Trzaski bankiet narciarski na cześć zawodników, gości zagranicznych i reprezentantów prasy.

Drobne ogłoszenia.

Absolwent uniwersytetu londyńskiego udziela lekcyi języka angielskiego. Wiadomość: A. Rosenstreich Grand Hotel II. piętro pokój Nr. 28 między 1—2 godz. 283

Zęby sztuczne nawet połamane złoto, platynę, kupuje po najwyższych cenach — za ząb płacę od 100 do 250 Mk. i wyżej. A. Ryś, ul. Felicyanek 11. (przedtem Zwierzynieckiej) ciemne parter prawy. Zamiejscowi mogą przesyłać pocztą. 284

Zdolnej panny biurowej ze znajomością buchalteryi poszukuje: Magazyn porcelany [illegible] Landwirth, Kraków, Grodzka 46. 264

Fabryka „Victoria" w Podgórzu, poszukuje stale agenta podróżującego, na prowizyi. 266

Sprzedam mały lexikon Mayera 6-tomowy oprawiony w skórę. Zgłoszenia pod „Lexikon" do Adm. dziennika.

Poszukuję panny któraby się zajęła gospodarstwem domowem i zastąpiła panią domu. Wiadomość: firma
M. RECHES
Karmelicka L. 10.

Z kapitałem 8,000.000 przystąpię do rentownego interesu lub fabryki jako udziałowiec w Krakowie. Zgłoszenia z dokładnem podaniem branży pod: „Kupiec" do Adm. „N. Dz."

Firma 318
Breit i Nowomiast
ul. Stradom L. 23
poszukuje
praktykanta
do sklepu natychmiast.

Zdolny pomocnik handlowy potrzebny 301
Zgłoszenia osobiste między 12—1 godz. do firmy
S. SATTLER
Wyroby żelazne
Kraków, Stradom 18.



GRZEBIENIE, AGRAFKI, SZPILKI DO WŁOSÓW

2187

Marka ochronna

wielki wybór, wykwintne, modne nowości po cenach fabrycznych poleca **Skład fabryczny**

Ski PRZEMYSŁOWO-HANDLOWEJ
wyrobów celluloidowych i rogowych
„ZETMES" w Warszawie, Nalewki L. 9
w bramie, II. p.
Przedstawiciele poszukiwani.

MOKKA
MOKA
?
303

Poszukuję panny do mycia i maro[k]kowania. 325
S. HOROWITZ
ulica Wawrzyńca 16.

OGŁOSZENIE.

Celem wykonania adaptacyi w szpitalu izraelickim w Krakowie rozpisuje się postępowanie ofertowe na roboty kaflarskie i instalacyę światła elektrycznego.

Oferty wnieść należy do dziennika podawczego Gminy izraelickiej w Krakowie, (ul. Skawińska 2) do dnia, 3-go marca b. r. włącznie.

Bliższe warunki można przejrzeć w kancelaryi Gminy izraelickiej.

Rada wyznaniowa zastrzega sobie wolny wybór między wniesionemi ofertami, prawo odrzucenia wszystkich ofert i rozpisanie nowej rozprawy ofertowej.

W Krakowie, 20 lutego 1922 r.

325 **Prezydyum Gminy izraelickiej w Krakowie.**

NOWA DRUKARNIA DZIENNIKOWA
SPÓŁKA Z OGR. POR.



KRAKÓW-ORZESZKOWEJ 7
TELEFON 270

wykonuje wszelkie zamówienia w zakres drukarstwa wchodzące

Ważne dla młynów, cegielń, elektrowni i fabryk.

Węgiel pospółkę
zawierającą 80% węgla grubszego od 40—12 mm. i 20% miału grysikowego od 12—0 mm.
i miał grysikowy od 12—0 dostarcza natychmiast wagonami ze Śląska po cenach zniżonych

Dom Handlowy „Energia"
273 Sp. z ogr. odp.
Kraków, Grodzka 51. :: Tel. 1351.

Młody zdolny buchalter i korespondent lat 23 (izr.), przybyły dopiero ze Szwajcaryi władający językiem niemieckim i francuskim w słowie i piśmie oraz znajomością stenografyi i pisania na maszynie, poszukuje posady w większem biurze handlowym lub banku. Zgłoszenia pod „Inteligentny" do Adm. „N. Dz." 322

Zapałki Wulkan
59
ROWNO
Zastępstwo na całą Małopolskę:
M. Stark, Lwów, Kamińskiego L. 6.

Panna żydówka inteligentna, przystojna, brunetka, gospodarna, z dobrego domu, lat 22, mająca pół miliona Mkp, pragnie poznać człowieka inteligentnego, przystojnego, o prawym charakterze, na stanowisku do lat 35 w celu matrymonialnym. Nieanonimowe zgłoszenia: Fryda Frajlich dla A. B. Kozienice, Ziemia Radomska. 321

Śledzie
na wagony i beczki **najtaniej** poleca
Dom Handlowy 186
ADOLF ŚWIECA
Warszawa, Zielna 16.
Telef. 82-11 i 26-36 Adr. Telagr: „Śwledoca".

MARMOLADĘ
czysto owocową, na cukrze, twardą, **do krajania**, w skrzynkach po 10 kg. poleca w przesyłkach od 100—10.000 kg.
„OWOC" PAROWA FABRYKA MARMOLADY W TRZEBINI.

Buchalter-bilansista
zdolna siła kupiecka, obejmie posadę, najchętniej w branży papierniczej i artykułów biurowych. Zgłoszenia pod „Zdolny" do Adm. „Now. Dzien." 937

Kotły parowe nizk. ciśnienia bez koncesyi.
Kotły parowe kornwalskie 20, 32, 160, 205, 263 m² od 8—12 atm. ciśnienia.
Lokomobile 10, 16, 30, 45, 60 H. P.
Maszyny parowe 4, 25, 60, 1000 H. P.
Gatry szybkobieżące, **Zbiorniki** żelazne.
Motory benzynowe i elektryczne.
Dynama elektryczne.
Maszyny rolnicze, **Odlewy** żelazne,
Transmisye, Łożyska i t. p.
poleca i wykonuje
Fabryka Maszyn Zygmunta Rübnera
155 **Żywiec, Zabłocie, Małopolska.**

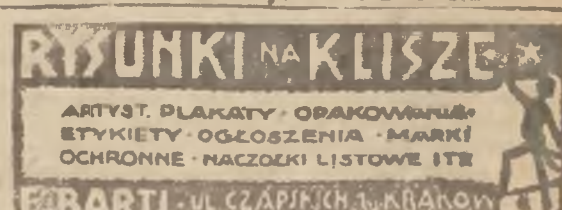
2-3 milionów mk.
celem powiększenia obrotu bardzo rentownego przemysłu fabrycznego poszukuje się. Kapitał zupewniony. Zgłoszenia pod „Dobry zysk" do Adm. „N. Dz". 296

CUKIERNICY!
Różne walce, prasy, stanki. Maszyny do irysów, różne etykiety również do herbatników. Masło kakaowe, kakao bonowe. Farby, smaki, wanalinę, syrop. Agar-Agar etc.
poleca
P. FLANCMAN, Warszawa,
141 **Stojerska 36, Telefon 72—67.**

Zarząd Tow. Żyd. Szkół średnich w Siedlcach
poszukuje
dyrektora dla Gimn. na rok szkolny 1922/23.
Oferty wraz z dokładnem curriculum vitae na adres: **Dr. M. Schleicher, Siedlce, ul. Warszawska 30.** 290

ZA MĄŻ wyjść lub się OŻENIĆ
można przez jedyne w Polsce pismo „Fortuna" Redakcya: Kraków, Rynek gł. L. 11.
Nr. 27 do nabycia we wszystkich kioskach, agencyach pism i na stacyach kolejowych. 1842

Agentów-ek w każdym mieście i na wsi poszukuję 228
H. Falk, Warszawa, Nowolnarska 14—51.
Bliższe informacye Nr. 2722 100 Mk.



Nakładem Gmi. Sp. Wydawniczej. Red. nacz. Dr. Izr. Schwarzbart. Red. odpow. Maks. Feiszman. Nowa Drukarnia Dziennikowa, ul. Orzeszkowej 7.